

KRZYSZTOF SAJA

## O MORALNYM OBOWIĄZKU CYTOWANIA KOLEGÓW I INNYCH CNOTACH FILOZOFÓW

Jak trafnie zauważył Arystoteles, każdej cnocie można przypisać co najmniej dwie wady: wadę nadmiaru i niedostatku. Dotyczy to również rzetelności pracy naukowej, w tym tekstów pisanych przez akademików. Wiele powiedziano już o problemie jej niedostatku. Zagrożenie to zwięźle opisał Tadeusz Czeżowski, wychodząc od imperatywu nauki, jakim jest „służba prawdzie” (1967; 1989). Za swoim mistrzem, Kazimierzem Twardowskim, który przekonywał, że „nauczyciel uniwersytecki jest przede wszystkim sługą prawdy obiektywnej, przedstawicielem jej i głosicielem wśród młodzieży i społeczeństwa” (1933, cz. 11), Czeżowski skupił się na wymaganiach obiektywności i bezstronności, które zagrożone są przez wpływ polityki oraz ideologii. Również współcześnie problem braku rzetelności naukowej opisuje się przede wszystkim z perspektywy jej niedostatków, zwłaszcza w formie plagiatów, nieuczciwym wykorzystywaniu pracy innych, dopisywaniu się do artykułów, publikowaniu w „drapieżnych czasopismach”, nierzetelnych recenzjach czy miałkości i wtórności debaty naukowej (ANDRZEJUK 2014; MAJCHROWSKA i TOMKIEWICZ 2015; RAUBO i WRÓŃSKI 2017; RUTKOWSKI 2021; PAN 2024; KITLER 2024; PAN 2025). Taki opis wzoru naukowości, celujący w podkreślaniu potrzeby obiektywności i bezstronności naukowca, wzmacniany jest również przez bardziej współczesny imperatyw umiędzynarodowienia nauki. Każdy kolejny minister odpowiedzialny za naukę czy rektor polskich uczelni stara się umiędzynarodowić naukę i pochwalić się jej osiągnięciami wśród

---

Dr hab. KRZYSZTOF SAJA, prof. US – Uniwersytet Szczeciński, Wydział Nauk Humanistycznych, Instytut Filozofii i Kognitywistyki; adres do korespondencji: ul. Krakowska 71-79, 71-017 Szczecin; e-mail: [krzysztof.saja@usz.edu.pl](mailto:krzysztof.saja@usz.edu.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2282-5866>.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

liderów różnych statystyk. Niestety, tendencja ta ma również swoje negatywne konsekwencje (zob. SZUBKA 2015; OSTROWSKI 2020; WOLEŃSKI 2020). Ów trend do umiędzynarodowienia wraz z klasycznym opisem deontologii pracownika naukowego, skupionym wokół idei prawdy, sumienności i obiektywności, zbyt często prowadzi do drugiej skrajności – arystotelesowskiego „nadmiaru” niewłaściwie rozumianej idei bezstronności naukowej.

Jako uczestnik polskiej debaty filozoficznej, zarówno w roli czytelnika, autora, jak i recenzenta, zwracam coraz większą uwagę na istotny problem pomijania wkładu kolegów i koleżanek z polskich uniwersytetów, ignorowanie lokalnej dyskusji naukowej w języku polskim oraz prowadzenie „niby-dialogu” z zagranicznymi autorytetami i autorami w danej dziedzinie. Oczywiście, taka dyskusja często okazuje się fikcyjna, gdyż teksty „polemiczne” są publikowane po polsku i w polskich czasopismach, a przez to nie są dostępne dla czytelników spoza naszego kręgu językowego. W ramach tej praktyki zazwyczaj pomija się odwołania do dyskusji, tekstów, wykładów i wystąpień dostępnych w języku polskim. Czytając niektóre rodzime teksty, można odnieść wrażenie, że w pewnych kręgach akademickich niechętnie cytuje się kolegów z własnego kraju.

Uważam, że jest to bardzo poważny problem trapiący niektóre polskie środowiska akademickie. W artykule pragnę przekonać czytelników, że taką postawę można nazwać wadą niedostatku rzetelności, brakiem intelektualnej uczciwości, szkodliwą praktyką akademicką, a nawet instytucjonalną patologią. Przyjmując perspektywę etyczną, uznaję, że jest to praktyka niemoralna. Poniżej chciałbym przedstawić powody, dla których etycznym obowiązkiem akademika jest cytowanie kolegów.

## 1. ZASTRZEŻENIA I WYJAŚNIENIA

Zanim przejdę do merytorycznego uzasadniania postawionej tu mocnej tezy o niemoralności braku odwołania się w tekstach akademickich do polskojęzycznych prac kolegów, muszę poczynić kilka zastrzeżeń i wyjaśnień.

Artykuł skupia się na środowisku filozoficznym. Zawodowo zajmuję się filozofią, znam to środowisko, instytucje i praktyki. Nie mam podobnych doświadczeń z innych dziedzin nauki. Choć wydaje się, że wiele przedstawionych poniżej racji może być przekonujących również dla przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, zwłaszcza humanistów i osób uprawiających nauki społeczne, artykuł ten dotyczy piśmiennictwa filozoficznego.

Czytelnik zapewne zauważy, że zakładam, iż filozofia, zwłaszcza nad Wisłą, nie jest w najlepszej kondycji. Niestety w tym miejscu nie jestem w stanie udowodnić prawdziwości takiego przekonania, temat jest bowiem zbyt złożony. W celu choć częściowego uprawomocnienia takiego przypuszczenia, mogę się powołać jedynie na kilka ważnych tekstów, do których odsyłam czytelnika. Wiele z nich znaleźć można w ciekawej publikacji *Filozofia 2.0. Paradigmaty i instytucje*, w której kilku znanych polskich filozofów dzieli się swoją nieskrępowaną opinią na temat stanu filozofii i przyczyn, które do tego stanu prowadzą<sup>1</sup>. W moim artykule na ów kryzys filozofii nie będę jednak spoglądał z ich perspektywy – przez pryzmat podejmowanych tematów, metod i celów akademii – lecz z perspektywy dystrybucji akademickiego uznania, jakim jest mechanizm cytowania.

Pojęcie „kolegi” w sformułowanym obowiązku cytowania kolegów może budzić zastrzeżenia, zwłaszcza feministek lingwistycznych. Pojęcia tego używam jednak bezpłciowo, tak jak w chrześcijańskiej tradycji używa się słowa „bliźni”<sup>2</sup>. Mamy obowiązek cytować bliźniego naukowca, bez względu na jego płeć, narodowość, religię, itd. Bliźni to ktoś, kto jest blisko, kogo spotykam na drodze, kto wywarł wpływ na moje życie i naukowe działania.

---

<sup>1</sup> Z całą mocą zgadzam się z Maciejem Soinem (2015), że „zarówno doświadczenie czytelnicze, jak i recenzyjne skłaniają do stwierdzenia, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że nowa publikacja z zakresu filozofii będzie w dużej mierze powtórzeniem rzeczy znanych, i to w gorszym wykonaniu, albo nieskrępowanym wyrazem wrażeń pozorującym dociekanie filozoficznie” (230). Co więcej, „przeciętna publikacja filozoficzna, nie tylko krajowa, zbyt często nie broni się już na poziomie elementarnym, stanowiąc w gruncie rzeczy mechaniczne połączenie notatek z rozmaitych lektur z fantazjami na wybrany temat” (SOIN 2015, 232). Jak zauważa Robert Piłat (2015), choć „powołaniem filozofii jest radykalna krytyka, przede wszystkim społeczeństwa i kultury, lecz zawsze z krytycznym odniesieniem do samej siebie” (49), niestety „filozofia zdaje się dostarczać coraz słabszych impulsów krytycznych i niewiele pożytki dla rozumnego kierowania samym sobą” (55). Ów brak egzystencjalnego, mądrościowego lub medytacyjnego elementu we współczesnej filozofii, która zbyt bezkrytycznie upodabnia się do wytworów nauk szczegółowych, również za sprawą instytucjonalizacji nauki i mechanizmu przyznawania grantów (zob. Szubka 2015), opisuje Piotr Gutowski (2015) oraz Damian Leszczyński (2015). Jak pisze Leszczyński, „Dla takich postaci, jak Descartes, Leibniz czy Hume prawdopodobnie nie byłoby miejsca we współczesnej filozofii, zarówno dlatego, że nie zostaliby zauważeni, nawet gdyby tworzyli genialne dzieła (jako ludzie bez tytułów naukowych), ale również dlatego, że zapewne filozofia, w której biurokratyczne normy poprawności oraz wymogi kariery naukowej w mniejszej bądź większej mierze określają ramy poruszanej problematyki, nie wzbudziłyby ich zainteresowania i szacunku” (2015, 79).

<sup>2</sup> Nie potrafię znaleźć bardziej adekwatnego pojęcia w języku polskim, które byłoby bezpłciowe. Powtarzanie w wielu miejscach tekstu sformułowania „obowiązek cytowania koleżanek i kolegów”, wydaje mi się natomiast nieuzasadnione i niepotrzebne, nie przekonują mnie też argumenty feministyczne o konieczności radykalnej, przymusowej reformy użycia pojęć języka. Choć mógłbym pisać o „obowiązku cytowania koleżanek”, takie sformułowanie przez wielu odczytywane byłoby jako nawoływanie do wspierania kobiet i hasło walki z dyskryminacją, a nie taki jest cel tego tekstu.

Nie będę również bronił tezy, że omawiany obowiązek powinien być sformułowany, np. jako „obowiązek cytowania literatury narodowej”. Jeśli byłbym narodowości polskiej, ale żył i pracował w Niemczech, gdzie większość moich „naukowych bliźnich” byłaby innej narodowości, obowiązek cytowania kolegów dotyczyłby osób, z którymi faktycznie współtworzę kulturę i instytucje naukowe. Jeśli żyję, funkcjonuję i czerpię z różnych kultur i dorobków różnych państw, obowiązek cytowania kolegów dotyczy proporcjonalnie tych naukowców i badaczy, którzy wpłynęli na mój rozwój, zdobyte umiejętności oraz wiedzę. Jednak dla większości polskich naukowców, którzy na co dzień komunikują się po polsku, skończyli polskie szkoły i uniwersytety, uczestniczyli w rodzimych konferencjach dla rodzimych odbiorców, promowali się u polskich profesorów, pisząc dysertacje, książki i artykuły naukowe recenzowane, publikowane i zazwyczaj czytane w naszym kraju przez Polaków, obowiązek cytowania w praktyce sprowadza się do cytowania polskich tekstów napisanych przez kolegów, którzy wnoszą wkład w ich myślenie.

Poniższe argumentacje i tezy należy traktować jako dyskusję w ramach etyki stosowanej. Metodologia takich normatywnych analiz nie jest niestety ustalona, niekontrowersyjna i bezdyskusyjna. Taki jest urok wszelkich zagadnień pozostających w domenie filozofii. Namysł w ramach etyki praktycznej prowadzić można zarówno opierając się na kantyzmie, utylitaryzmie, konsekwencjalizmie, etyce cnót, personalizmie lub wielu innych, bardziej szczegółowych teoretycznych koncepcjach, jak również w oderwaniu od nich, starając się podawać etycznie istotne racje praktyczne, ufundowane bądź na powszechnych intuicjach moralnych, bądź na intuicjach autora, bądź pewnych bardziej systematycznych teoriach normatywnych. Każdy, kto zna literaturę z dziedziny etyki, zdaje sobie sprawę z filozoficznej i metodologicznej „różnorodności”, która jest jej udziałem. Z tego względu postaram się jedynie podać najbardziej przekonujące, w mojej opinii, powody, dla których powinno się przyjąć proponowaną przeze mnie ocenę. W przeciwieństwie do reprezentantów nauk empirycznych, specyfika normatywnego filozofowania polega na stawianiu tez, obserwacji i diagnoz, które zazwyczaj nie są empirycznie udowodnione i nie są podparte eksperymentami. Ich trafność i waga jest wypadkową subiektywnych ocen czytelników i recenzentów, którą można traktować jako pewną formę refleksyjnej równowagi (zob. SZUTTA 2013; SAJA 2015, 49–63). Pozwolę sobie również w tym artykule na kierowanie się tą metodą uzasadniania.

## 2. O OBOWIĄZKU CYTOWANIA KOLEGÓW

Obowiązek cytowania kolegów nie jest rygorem absolutnym ani nadrzędnym. Trudno jest wskazać choć jeden obowiązek takiego typu bez wzbudzania kontrowersji. Tak jak chyba wszystkie proste sformułowania nakazów i zakazów, które wypełniają łamy różnych kodeksów, można nazwać go obowiązkiem *prima facie* lub *pro tanto*<sup>3</sup>. W interesującym nas kontekście oznacza to, że każdy z nas ma obowiązek cytowania kolegów, chyba że istnieją istotne powody, aby tego nie robić. Owe istotne powody muszą mieć jednak charakter moralny. Ponieważ reguły moralne są ważniejsze niż np. interes własny lub społeczno-ekonomiczny interes naszej instytucji, możemy zrezygnować z ich przestrzegania jedynie z innych, ważniejszych powodów etycznych. Brak etycznie uzasadnionego podjęcia działania zgodnego z takim obowiązkiem nie oznacza, że nie ma on w stosunku do nas swojej wiążącej mocy: obowiązek *pro tanto* jest obowiązkiem, który zawsze nas zobowiązuje, nie w tym jednak sensie, że za każdym razem musimy go wykonać, lecz w tym sensie, że jeśli go słusznie nie wykonamy, musimy mieć świadomość, że wciąż na nas ciąży wymóg publicznego usprawiedliwienia, a niekiedy również zadośćuczynienia. W praktyce, jeśli więc postanowimy pominąć w naszym tekście odniesienia do literatury naszych kolegów, powinniśmy to zaznaczyć i podać przekonujący powód.

## 3. ARGUMENTY ZA MORALNYM OBOWIĄZKIEM CYTOWANIA KOLEGÓW

Dobrze ukształtowany etos filozofowania powoduje, że obowiązek cytowania kolegów sprowadza się do merytorycznej roztropności oraz praktycznej konieczności. W idealnym, twórczym środowisku, gdzie nasi koledzy są tryskającym źródłem ważnych idei, odnoszenie się do ich prac staje się

---

<sup>3</sup> Obowiązek *prima facie* (z łac. „na pierwszy rzut oka”) jest terminem wprowadzonym do filozofii przez Williama D. Rossa (1930). Oznacza on, że dany obowiązek jest rzeczywisty i wiążący, o ile nie wejdzie w konflikt z innym, ważniejszym w danej sytuacji obowiązkiem. W sytuacji konfliktu obowiązków jeden z nich może zostać uchylony na rzecz drugiego, który jest w danej chwili bardziej palący. Obowiązki *pro tanto* (z łac. „w takim zakresie” lub „o tyle”) to obowiązki, które mają rzeczywistą wagę moralną i zawsze pozostają w mocy, nawet jeśli zostaną unieważnione przez silniejsze względy moralne. Innymi słowy, obowiązek *pro tanto* nigdy nie znika ani nie przestaje być istotny moralnie, nawet jeśli w konkretnej sytuacji musimy postąpić wbrew niemu. Pozostawia on po sobie pewien „ślad” moralny, np. w postaci potrzeby przeprosin, zadośćuczynienia lub odczuwania żalu. Zob. SAJA 2015, 102–106.

naturalnym elementem rzetelnego dialogu. Jak jednak powinniśmy podchodzić do własnego środowiska, gdy w naszej opinii nie jest ono tak twórcze i wpływowe jak dalekie ośrodki zamorskie? Czy powinniśmy kierować się wyłącznie bezstronnymi, merytorycznymi racjami, oceniając jedynie „jakość” myśli bez względu na to, skąd pochodzi jej twórca? Podejście takie, choć pozornie szlachetne, ignoruje specyfikę filozofii oraz realia, w jakich funkcjonuje ona w Polsce. Właśnie w takich warunkach – niedostatku żywej dyskusji i braku etosu promującego realną debatę – motywacja do cytowania kolegów musi płynąć z poczucia moralnego obowiązku. Poniżej przedstawię cztery odrębne, choć uzupełniające się filary argumentacji, dla których takie bezstronne podejście do praktyki filozofowania jest błędne, a kulturowanie obowiązku cytowania kolegów – kluczowe.

### 3.1. ARGUMENT ETYCZNY: WDZIĘCZNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ INTELEKTUALNA

Spór pomiędzy etyką podmiotowo neutralną a etyką, która uznaje wagę racji stronnicych, jest dobrze rozpoznany. Ideał bezstronności namysłu etycznego chyba najjaśniej został sformułowany przez klasycznych utilitarystów, dla których „każdy liczy się za jednego i tylko za jednego”. To powiedzenie Jeremy’ego Benthama można sprowadzić do trzech postulatów: ocena wartości skutków musi być dokonana z bezstronnego punktu widzenia, tzn. z perspektywy każdego racjonalnego podmiotu, bez względu na jego przekonania i pragnienia; przy ocenie skutków działania należy uwzględnić skutki działania dla ogółu, tj. wszystkich istot posiadających status moralny; dobro każdej istoty posiadającej status moralny jest równie ważne (SAJA 2015, 68–78). W ramach praktyki akademickiej idee te można sprowadzić do postulatu nadrzędności wartości merytorycznych. Nie powinno być dla nas ważne, kto jest autorem danej myśli, jaki ma społeczny i instytucjonalny autorytet, w jakiej relacji bliskości, relacji zobowiązań pozostaje z nami i naszymi kolegami. Kluczowe jest jedynie tzw. „jakość” jego myśli, jej historyczna doniosłość, uznanie pierwszeństwa.

Choć w etyce racje bezstronne są zazwyczaj uznawane za istotne, trudno byłoby dziś znaleźć zwolenników tezy, że stanowią one jedyny typ racji, który powinniśmy brać pod uwagę. Jednym z pierwszych krytyków idei pełnej bezstronności myślenia etycznego był William D. Ross, ale lista ta bynajmniej nie zamyka się na tym filozofie (zob. SAJA 2015, 157–163). Wyróżnił on siedem rodzajów obowiązków *pro tanto* (nazywał je *prima facie*), z których

większość jest związana z naszymi relacjami wobec innych: obowiązki dotyczące dotrzymywania obietnic, zadośćuczynienia, wdzięczności, sprawiedliwości, dobroczynności, samodoskonalenia i niewyrządzania krzywd (1930, 19–22). Posługując się tą dość zdroworozsądkową i popularną typologią, obowiązek cytowania kolegów wiąże się przede wszystkim ze zobowiązaniami sprawiedliwości i wdzięczności. Obowiązki te są zakorzenione natomiast w naszych „stronniczych”, osobistych, historycznych relacjach z innymi ludźmi – autorami studiowanych przez nas dzieł oraz osób, które prowadziły z nami inspirujące dyskusje.

Filozofia, podobnie jak inne dziedziny nauki, jest wynikiem zbiorowej pracy intelektualnej, która rozwija się poprzez dialog i współdziałanie bardzo wielu badaczy. Obowiązek wdzięczności, związany z tym kontekstem, polega na uznaniu wpływu innych osób na własny rozwój intelektualny oraz na oddaniu zasług tym, którzy mieli realny wkład w kształtowanie myśli autora. Odniesienia bibliograficzne do ich prac to nie tylko kwestia rzetelności naukowej, lecz także sposób na wyrażenie uznania wobec kolegów, którzy uczestniczą w tej samej wspólnotcie intelektualnej. Stanowią wyraz podziękowań, który jest mierzony narzędziami bibliometrycznymi i który ma realny, pozytywny wpływ na osoby, którym dziękujemy. Cytowanie lub odnoszenie się do rodzimych prac jest również wyrazem sprawiedliwości. Oddanie zasług tym, którzy wywarli wpływ na sposób myślenia autora, jest także praktyką, która podtrzymuje uczciwość debaty. Obowiązek sprawiedliwości oznacza, że każdy, kto przyczynił się do kształtowania naszego postrzegania rzeczywistości, powinien otrzymać uznanie w postaci cytowania jego prac.

### 3.2. ARGUMENT WSPÓLNOTOWY:

#### BUDOWANIE I WSPIERANIE LOKALNEGO DYSKURSU

Nauka, zwłaszcza w dziedzinach ścisłych, często jest postrzegana jako proces dochodzenia do uniwersalnych, obiektywnych prawd. Ten merytokracyjny ideał zakłada, że o wartości pracy badawczej decyduje jej treściowa zawartość, a nie relacje osobiste czy lokalny kontekst jej powstania. Filozofia, choć również dąży do prawdy, pełni jednak także inne funkcje, które są związane z lokalnym kontekstem i potrzebami społecznymi. Powinna również odgrywać istotną rolę w racjonalizacji rodzimych dyskusji, które wpływają na życie i świadomość obywateli. W ten sposób ma ona szansę stać się narzędziem refleksji nad bieżącymi problemami danej społeczności.

Jednak aby mogła odgrywać taką rolę, ważne jest wspieranie i motywowanie lokalnej debaty wśród filozofów. W tym kontekście niezwykle istotna staje się motywacja wynikająca z bycia zauważonym i rozpoznanym w swoim środowisku. Cytowanie prac kolegów nie tylko uznaje ich wkład, lecz również wzmacnia dynamikę środowiska, zachęcając wszystkich uczestników do zabierania głosu. Mechanizm psychologiczny jest tu bardzo prosty: jeśli ludzie widzą, że ich praca jest dostrzegana i dyskutowana, są bardziej skłonni angażować się w dalszą działalność. Bycie cytowanym staje się dowodem na to, że nasza praca ma znaczenie, że jesteśmy uczestnikami dyskursu, który rzeczywiście wpływa na rozwój myśli.

Praktyka ta ma również bezpośrednie przełożenie na kondycję instytucji naukowych. Jeśli polskie czasopisma stają się platformą wyłącznie dla omówień zagranicznych autorów, czytelnicy tracą powód, by po nie sięgać – oryginały są łatwo dostępne w internecie. Prowadzi to do marginalizacji rodzimych publikacji. I odwrotnie: aktywne włączanie polskich autorów do debaty poprzez wzajemne cytowania zwiększa zainteresowanie lokalnymi czasopismami. Podobnie rzecz ma się z recenzentami. Trudno oczekiwać od nich dalszego „recenzyjnego wolontariatu”, gdy widzą, że autorzy, którym poświęcają swój czas, notorycznie ignorują dorobek ich samych i całego polskiego środowiska, skupiając się na bezrefleksyjnym imporcie myśli z zewnątrz.

### 3.3. ARGUMENT PRAGMATYCZNO-INSTYTUCJONALNY: ROLA CYTOWAŃ W SYSTEMIE NAUKI

W wielu światowych ośrodkach naukowych cytowania stały się narzędziem, które nie tylko pełni funkcję informacyjną i referencyjną, lecz także służy budowaniu pozycji naukowej i instytucjonalnej. Referencje bibliograficzne stały się formą podziękowań, które mają realny, pozytywny wpływ na osoby, które cytujemy. Współczesna nauka, zwłaszcza w jej najbardziej rozwiniętych ośrodkach, funkcjonuje w systemie, w którym liczba cytowań jest jednym z kluczowych wskaźników oceny wartości naukowca, czasopisma czy instytucji. To zjawisko, określane czasem jako „gra w cytowania”, jest często używane do wzajemnego wspierania się kolegów i ośrodków akademickich w walce o prestiż i zasoby. Również polski system akademicki, coraz bardziej zdominowany przez presję oceny naukowej wydajności, indeksacji oraz cytowalności, doprowadził do sytuacji, w której odniesienia bibliograficzne stają



się narzędziem budowania osobistego „kapitału punktowego”, który gra istotną rolę w procesach zdobywania grantów i awansów.

W ramach tej gry autorzy i badacze często budują nieformalne sieci cytowań, w których wzajemne odniesienia między badaczami z tych samych instytucji lub regionów stają się normą. Cytowania pełnią więc funkcję nie tylko merytoryczną, lecz także ekonomiczną i więziotwórczą. Ośrodki akademickie zdają sobie sprawę, że wzajemne wsparcie w tej sferze może przynieść korzyści na wielu poziomach, od zwiększenia rozpoznawalności po lepsze finansowanie i szerszy dostęp do zasobów badawczych. W rezultacie „gra w cytowania” staje się sposobem skutecznej rywalizacji ośrodków badawczych w globalnej konkurencji. Choć praktyki te mogą prowadzić do patologii, to takie „drużynowe” podejście wzmacnia współpracę i poczucie wspólnego celu. Ignorowanie tej pragmatycznej funkcji cytowań jest krótkowzroczne. W systemie, który premiuje widoczność, zaniechanie wzajemnego wspierania się jest działaniem na szkodę poszczególnych badaczy oraz całego lokalnego środowiska naukowego. Najbardziej skuteczny rozwój odbywa się bowiem w środowisku głębokiej współpracy, a nie wśród wyizolowanych, konkurujących ze sobą jednostek.

#### 3.4. ARGUMENT Z NATURY FILOZOFII: NIEWŁAŚCIWIE ROZUMIANA ROLA ODNIESIEŃ

Kolejnym argumentem za zmianą polskiej praktyki jest ocena, że obecne podejście do referencji bibliograficznych w tekstach filozoficznych nie sprzyja rozwojowi tej dyscypliny. Aby to zrozumieć, musimy wyjść od spostrzeżenia, że profesjonalne filozofowanie jest czymś innym niż historia filozofii lub nauki empiryczne. Motywacja i warsztat filozofa powinien być inny niż warsztat historyka, który podlega innym kryteriom profesjonalizmu. Filozofowanie nie polega również na zbieraniu i analizowaniu danych empirycznych; jest raczej formą racjonalnej, argumentacyjnej twórczości, która rodzi się w dialogu.

Niestety, często słyszy się argumenty, że polska filozofia jest mało nowatorska, podszyta intelektualnym lękiem i skupiona na recenzowaniu cudzych myśli. Aby przykryć te merytoryczne braki, od tekstów filozoficznych wymaga się niekiedy zewnętrznych znamion naukowości: hermetycznego języka oraz setek przypisów do modnej, zachodniej literatury. Mają one świadczyć o elokwencji autora, a w rzeczywistości krępują twórczą odwagę, sprowadzając filozofię do roli historii idei. Jeśli od autora tekstu filozoficznego zawsze

będzie wymagało się udowadniania czytelnikowi, że jego myśl jest nowatorska poprzez odniesienie jej do kilkunastu innych myślicieli, większość jego energii, uwagi oraz przestrzeni publikacyjnej zostanie pochłonięta przez analizy z zakresu historii filozofii. W konsekwencji, będzie on wykonywał pracę historyka filozofii, a nie filozofa.

Dla kultury filozofowania zabójczy może być niewłaściwie rozumiany obowiązek naukowej rzetelności, sprowadzany do konieczności podawania bardzo licznych odniesień i wyczerpującego opisywania alternatywnych stanowisk. Warto pamiętać, że większość najważniejszych filozofów i najbardziej wpływowych tekstów filozoficznych zawiera niewielką ilość odniesień bibliograficznych<sup>4</sup>. W zamian za to, charakteryzuje się świadomością wcześniejszych problemów i odwagą stawianych tez i ocen. W ten sposób rodziła inspirującą dyskusję, a ich zwolennicy i przeciwnicy, emocjonalnie zaangażowani w spory, tworzyli żywe frakcje intelektualne. W takiej kulturze filozofowania poczucie obowiązku cytowania kolegów przestaje być narzuconym z zewnątrz wymogiem. To z moimi kolegami prowadzę dialog, to oni są adresatami moich polemik i to oni będą recenzentami naszej wspólnej dyskusji. Skupienie się na prawdziwym dialogu, a nie na dokumentacji, jest tym, co buduje twórczą społeczność filozofów.

\*

Po upadku PRL-u wielu filozofów dążyło do zerwania z praktykami okresu, w którym nauka bywała podporządkowana polityce, a hierarchie akademickie zbyt często opierały się na lojalności i układach. Ta chęć zerwania z „lokalnym grajdołkiem” i „dogonienia Zachodu”, prowadziła do silnej orientacji na międzynarodowe ośrodki naukowe. Chęć umiędzynarodowienia badań i odcięcie się od lokalnych kontekstów stała się ważną tendencją środowiska. Ów kosmopolityzm, mimo swoich zalet, po latach dominacji przyczynił się jednak do marginalizacji rodzimej debaty filozoficznej i etycznej kosztem biernego importowania idei i wzmacniania ośrodków obcych. Z tego

---

<sup>4</sup> Teza ta znajduje potwierdzenie zarówno w kanonicznych dziełach filozofii, jak i w przełomowych artykułach XX i XXI wieku. Do współczesnych filozofów, którzy mają doniosłe znaczenie, a których teksty są bardzo skąpo opatrzone w przypisy, należą np. Saul Kripke (1972), Derek Parfit (1987), Harry Frankfurt (2008), Ludwig Wittgenstein (2012), Thomas Nagel (1997), Bernard Williams (1999), Judith J. Thomson (1971), Gertrude E. M. Anscombe (1958), Peter Singer (1972; 2004), Hilary Putnam (1975) czy Edmund L. Gettier (1963). Liczbę cytowań dla poszczególnych prac, wskazującą na ich ogromny wpływ przy jednoczesnym braku rozbudowanej bibliografii własnej, można zweryfikować w bazach danych, takich jak Google Scholar.

względu znalezienie równowagi między otwarciem polskiej filozofii na światową debatę a wspieraniem lokalnych dyskusji i odważnych prób samodzielnego filozofowania wydaje się kluczowe dla zrównoważonego rozwoju nauki w Polsce. Pomóc w tym może uświadomienie sobie, że istnieje wiele dobrych racji, aby uznać obowiązek cytowania kolegów za moralny imperatyw etyki akademickiej. Taki obowiązek ufundowany jest nie tylko na zasadach wdzięczności i sprawiedliwości, lecz także jest istotnym narzędziem podtrzymywania i budowania aktywnego i twórczego środowiska intelektualnego, które pozwala realizować istotne cele filozofii oraz uniwersytetu.

## BIBLIOGRAFIA

- ANDRZEJUK, Artur. 2014. „Etyka pracownika nauki”. *Rocznik Tomistyczny* 3: 205–215.
- ANSCOMBE, Gertrude E. M. 1958. „Modern Moral Philosophy”. *Philosophy* 33 (124): 1–19.
- CZEŻOWSKI, Tadeusz. 1967. „W sprawie deontologii pracownika naukowego”. *Etyka* 2: 111–121.
- CZEŻOWSKI, Tadeusz. 1989. „O rzetelności, obiektywności i bezstronności w badaniach naukowych”. W: *Pisma z etyki i teorii wartości*, red. Paweł J. Smoczyński, 225–228. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- FRANKFURT, Harry G. 2008. *O wciskaniu kitu*. Tłum. Hanna Pustuła. Warszawa: Czuły Barba-  
rzyńca Press.
- GETTIER, Edmund L. 1963. „Is Justified True Belief Knowledge?”. *Analysis* 23 (6): 121–123.  
<https://doi.org/10.2307/3326922>.
- GUTOWSKI, Piotr. 2015. „Filozofia jako poszukiwanie mądrości”. W: *Filozofia 2.0. Paradygmaty i instytucje*, red. Maciej Soin i Przemysław Parszutowicz, 31–47. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- KITLER, Waldemar. 2024. „Nieprawidłowości w badaniach naukowych. Wybrane problemy”. *Wiedza obronna* 287 (2): 206–231. <https://doi.org/10.34752/2024-2-10>.
- KRIPKE, Saul A. 1972. „Naming and Necessity”. W: *Semantics of Natural Language*, red. Donald Davidson i Gilbert Harman, 253–355. Dordrecht: Springer Netherlands. [https://doi.org/10.1007/978-94-010-2557-7\\_9](https://doi.org/10.1007/978-94-010-2557-7_9).
- LESZCZYŃSKI, Damian. 2015. „Filozofia jako zawód i jako powołanie. Filozofia współczesna a medytacje filozoficzne”. W: *Filozofia 2.0. Paradygmaty i instytucje*, red. Maciej Soin i Przemysław Parszutowicz, 75–90. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- MAJCHROWSKA, Gabriela, i Kamil TOMKIEWICZ. 2015. „Patologie życia naukowego”. *Nauczyciel i Szkoła* (2): 93–102.
- NAGEL, Thomas. 1997. *Widok znikąd*. Tłum. Cezary Cieśliński. Warszawa: Fundacja „Aletheia”.
- OSTROWSKI, Jan. 2020. „Jak nas globalizują”. W: *Etos i etyka w badaniach i w nauczaniu*, red. Lucjan Suchanek, 49–53. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- PARFIT, Derek. 1987. *Reasons and Persons*. Oxford: Clarendon Press.

- PILAT, Robert. 2015. „Filozofia jako radykalna krytyka”. W: *Filozofia 2.0. Paradygmaty i instytucje*, red. Maciej Soin i Przemysław Parszutowicz, 49–74. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Polska Akademia Nauk [= PAN]. 2024. „Kodeks etyki pracownika naukowego. Załącznik do uchwały nr 6/2024 Zgromadzenia Ogólnego PAN z dnia 5 grudnia 2024 r.” PAN.pl. <https://pan.pl/app/uploads/2025/02/KodeksEtykiPracownika.pdf>.
- Polska Akademia Nauk [= PAN]. 2025. „Stanowisko nr 1/2025 Prezydium Polskiej Akademii Nauk z dnia 21 stycznia 2025 r. w sprawie nagannych strategii publikacyjnych”. PAN.pl. <https://pan.pl/stanowisko-prezydium-polskiej-akademii-nauk-w-sprawie-nagannych-strategii-publikacyjnych/>.
- PUTNAM, Hilary. 1975. „The Meaning of «Meaning»”. *Minnesota Studies in the Philosophy of Science* 7: 131–193.
- RAUBO, Agnieszka, i Marek WRÓŃSKI. 2017. „Nierzetelność naukowa w publikacjach akademickich”. *Rocznik Pedagogiczny* 40: 157–172.
- ROSS, William D. 1930. *The Right and the Good*. Oxford: Clarendon Press.
- RUTKOWSKI, Mirosław. 2021. „Wulgaryzacja naukowych standardów”. W: Mirosław Rutkowski. *Przywracanie sensu: studia nad wybranymi zagadnieniami filozofii współczesnej*, 267–307. Warszawa: Semper.
- SAJA, Krzysztof. 2015. *Etyka normatywna. Między konsekwencjalizmem a deontologią*. Kraków: Universitas.
- SINGER, Peter. 1972. „Famine, Affluence, and Morality”. *Philosophy and Public Affairs* 1 (3): 229–243.
- SINGER, Peter. 2004. *Wyzwolenie zwierząt*. Tłum. Anna Alichniewicz, Anna Szczesna. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- SOIN, Maciej. 2015. „Zewnętrzne przyczyny kryzysu filozofii”. W: *Filozofia 2.0. Paradygmaty i instytucje*, red. Maciej Soin i Przemysław Parszutowicz, 225–260. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- SZUBKA, Tadeusz. 2015. „Filozofia w dobie projektów badawczych”. W: *Filozofia 2.0. Paradygmaty i instytucje*, red. Maciej Soin i Przemysław Parszutowicz, 207–224. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- SZUTTA, Artur. 2013. „Metoda refleksyjnej równowagi. Część I: prezentacja metody”. *Diametros* (35): 129–149.
- THOMSON, Judith J. 1971. „A Defense of Abortion”. *Philosophy and Public Affairs* 1 (1): 47–66.
- TWARDOWSKI, Kazimierz. 1933. *O dostojęństwie uniwersytetu*. Poznań: Uniwersytet Poznański.
- WILLIAMS, Bernard. 1999. *Ile wolności powinna mieć wola?*. Tłum. Tadeusz Baszniak, Tomasz Duliński i Michał Szczubiałka. Warszawa: Fundacja „Aletheia”.
- WITTGENSTEIN, Ludwig. 2012. *Dociekania filozoficzne*. Wyd. 3, 5 dodr. Tłum. Bogusław Wolniewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WOLEŃSKI, Jan. 2020. „Głos w dyskusji”. W: *Etos i etyka w badaniach i w nauczaniu*, red. Lucjan Suchanek, 109–113. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

O MORALNYM OBOWIĄZKU CYTOWANIA KOLEGÓW  
I INNYCH CNOTACH FILOZOFÓW

## Streszczenie

Artykuł argumentuje na rzecz tezy, że istnieje etyczny obowiązek cytowania kolegów w tekstach akademickich. Zdając sobie sprawę z wagi idei prawdy, obiektywności i bezstronności, autor wskazuje również na zagrożenie wynikające z „nadmiaru” źle rozumianej bezstronności w badaniach filozoficznych. Twierdzi, że brak odniesień do lokalnych badaczy w polskim dyskursie filozoficznym jest przejawem braku uczciwości akademickiej, przyczyniając się do sztucznego „pseudo-dialogu” z międzynarodowymi autorytetami przy jednoczesnym pomijaniu krajowych debat. Choć umiędzynarodowienie nauki jest istotne, nadmierna obiektywność i oderwanie od lokalnych dyskusji osłabiają kreatywność intelektualną oraz spójność wspólnoty akademickiej. Artykuł odwołuje się do klasycznych teorii etycznych, aby wykazać, że cytowanie kolegów to moralny obowiązek – nie tylko kwestia sprawiedliwości i wdzięczności, lecz także kluczowy element w tworzeniu żywego, naukowego dialogu.

**Słowa kluczowe:** rzetelność naukowa; cytowanie; etyka stosowana; etyka; filozofia; umiędzynarodowienie nauki; debata filozoficzna; kryzys filozofii

ON THE MORAL DUTY TO CITE COLLEAGUES  
AND OTHER VIRTUES OF PHILOSOPHERS

## Summary

The article argues in favor of the thesis that there is an ethical obligation to cite colleagues in academic writing. Recognizing the importance of truth, objectivity, and impartiality, the author also points out the danger of an “excess” of misinterpreted impartiality in philosophical research. He argues that the lack of references to local scholars in Polish philosophical discourse constitutes a manifestation of academic dishonesty, contributing to an artificial “pseudo-dialogue” with international authorities while simultaneously neglecting national debates. While the internationalization of science is important, excessive objectivity and detachment from local discussions weaken intellectual creativity and the coherence of the academic community. The article draws on classical ethical theories to demonstrate that citing colleagues is not only a matter of fairness and gratitude but also a crucial element in fostering a vibrant scholarly dialogue.

**Keywords:** academic integrity; citing; practical ethics; ethics; philosophy; internationalization of science; philosophical debate